Nr. 253. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer

Tygodniowe w Krakowie 40 h z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru oddzielnego 8 h.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314
Konto czekowe Nr 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków

Dział inseratowy:
Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr 910

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 50 h.

Z walk pod Lwowem. Nowi wodzowie niemieccy.

Walki niemieckie we Francyi.

Berlin, 17 września.

Wielka kwatera główna 16 września wieczorem donosi:

Położenie na zachodnim terenie walk od wczoraj niezmienione. W poszczególnych miejscach frontu bojowego zostały ataki wojsk francuskich w nocy z 15 na 16 i w ciągu 16 b. m. odparte. Poszczególne kontrataki niemieckie były uwieńczone skutkiem.

Zmiany w komendach niemieckich.

Berlin, 17 września.

Biuro Wolffa donosi:

Następujące zmiany osobiste na stanowiskach wodzów zostały podane do wiadomości: W miejsce generał-pułkownika Hausena, który zachorował, został zamianowany komendantem armii generał kawaleryi von Einem, a w tegoż miejsce generał piechoty von Claer zamianowany komendatem VII. korpusu armii, generał artyleryi von Schubert, dotychczasowy komendant XIV. rezerwowego korpusu armii, został przeznaczony do dowolnego użycia, a w jego miejsce generalny kwatermistrz von Stein zamianowany komendantem XIV. rezerwowego korpusu armii. W miejsce rannego generała piechoty hr. Kirchbacha został generał piechoty Eben zamianowany komendantem X. korpusu.

(Generał Einem znany jest jako były pruski minister wojny. Generał Stein był dotąd generalnym kwatermistrzem armii i jako taki podpisywał komunikaty w imieniu sztabu generalnego).

Ofiary zatonięcia okrętu.

Berlin, 17 września.

Z **urzędowej** strony podają, że dalsze straty przy zatonięciu okrętu „Hela“ wynoszą: jeden zginął, trzech brak.

O pomoc dla zbiegów z Galicyi.

Wiedeń, 17 września.

„Neue freie Presse“ pisze odnośnie do odezwy o wspieranie zbiegłych z Galicyi i Bukowiny: Jeżeli kiedykolwiek ukazał się **słuszny apel do ludności**, jeżeli kiedyś była **największa potrzeba** w najdalszej mierze uczynienia zadość takiemu apelowi, to ma to teraz miejsce. Jeżeli kiedyś nadarzała się sposobność okazania silnej i niezłomnej **nadziei monarchii na zwycięstwo**, ma to teraz miejsce. Wierzymy napewne w to, że **wszyscy powrócą oni do swych miejsc zamieszkania**, a wdzięczność tej ludności będzie stanowiła dalszą rękojmię, że mimo wszystko powiedzie się **uwolnienie z pod jarzma moskiewskiego**. Gdy nieprzyjaciel zostanie **w hańbie z kraju wypędzony**, wówczas przyniosą teraźniejsze dobrodziejstwa tysięczne i tysięczne owoce.

Akcya Rusinów.

Wiedeń, 17 września.

Ukraińscy posłowie z Galicyi i Bukowiny, którzy utworzyli specyalny **komitet ratunkowy**, apelują do publiczności o wsparcie bezdomnych ukraińskich zbiegów.

Wiedeń, 17 września.

Prezydyum klubu posłów ukraińskich dr Kost Lewicki i Wasiłko wysłali z okazyi zwycięstw armii generałów Dankla i Auffenberga i z powodu udzielonych tym obu komendantom odznaczeń, imieniem ukraińskich posłów telegramy z życzeniami. Generał Dankl przesłał datowaną z 14 b. m. następującą depeszę: „Proszę przyjąć najserdeczniejszą podziękę. Bezpośrednią główną zasługę mają **bohaterskie wojska**, które bez przerwy **przez 18 dni walczyły.** Boże chroń ojczyznę, *Dankl*, generał kawaleryi“.

Odpowiedź Bułgaryi na umizgi Rosyi.

Sofia, 17 września.

Omawiając usiłowania trójporozumienia przyciągnięcia Bułgaryi obietnicami, pisze „Kambana“, że Rosya czyni tylko **akademickie obietnice**, które nie mogą być traktowane poważnie. Co do **obietnicy Anglii** w sprawie idei Wielkiej Bułgaryi, zachodzi pytanie, czy Anglia w decydującym momencie będzie mogła powiedzieć słowo decydujące w kwestyach bałkańskich. Na razie można skonstatować, że wszystkie rokowania z trójporozumieniem z góry wydałyby **ujemny rezultat.**

„Kambana“ przytacza dalej artykuł zatytułowany: „Wierność Rosyi“, przypominający, że główno-dowodzący Rosyi w manifeście **obiecał Polakom i Rusinom wolność i niezawisłość.** Skoro jednak tylko **Rosyanie weszli do Galicyi, przysięgali, że zdobędą całą Galicyę i Polskę zachowają po wsze czasy.** Wynika z tego, że Rosya w chwili **niebezpieczeństwa wszystko obiecuje,** jednakże **but rosyjski, gdziekolwiek stanie, odsłania caryzm rosyjski z całem jego barbarzyństwem.**

Okrucieństwa rosyjskie.

Berlin, 17 września.

Sprawozdowca „Voss. Ztg“ otrzymał szereg wiarygodnych wiadomości, z których wynika, że żołnierze rosyjscy, a nawet jeden oficer dopuścili się **strasznych okrucieństw.**

Z Petersburga.

Kopenhaga, 17 września.

Dzienniki tutejsze otrzymują w ostatnich dniach z Petersburga tylko **skąpe wiadomości.** Z początku wierzono w zwycięstwa Francuzów i Anglików, ale przeniesienie się rządu francuskiego do Bordeuax było dowodem, że rzecz ma się przeciwnie. Odtąd opinia w Petersburgu stała się bardziej **nieufną.** Opinia żąda prawdziwych wiadomości, a z różnych stron podnoszą **ciężkie zarzuty** przeciw Francyi i Anglii.

Osoby z otoczenia hr. **Wittego** twierdzą, że powrót jego do Petersburga stoi w związku z jego rolą w państwowej komisyi finansowej. Z innej strony twierdzą, że Witte **w najbliższym czasie stanie na czele rządu.** Car przyjął go na posłuchaniu, a Witte konferuje z kierującymi osobistościami.

Rząd w najbliższym czasie zaprowadzi **podatek wojenny** w formie wysokiego dodatku do podatku dochodowego.

Ze sfer dworskich donoszą, że **car z następcą tronu uda się do Kijowa.**

Głos francuski przeciw wojnie.

Berlin, 17 września.

Z Paryża przez Holandyę donoszą, że usposobienie zaczyna się tam zwracać częściowo **przeciw wojnie.** Pojawiło się tam pismo ulotne pod tytułem „Jesteśmy zdradzeni“, które objaśnia opinię, że **Francuzi są żołnierzami egoistycznej Anglii i ofiarami cara.** Pismo wyraża życzenie, aby **Francya jeszcze przed zupełnym swym pogromem pogodziła się z Niemcami.**

Wydanie poranne i wieczorne razem 8 hal.

Odznaczenie zwycięzcy.

Królewiec, 17 września.

Wszystkie cztery wydziały tutejszego uniwersytetu jednomyślnie postanowiły nadać generał-pułkownikowi Hindenburgowi **doktorat honorowy.**

Okropności wojny.

Berlin, 17 września.

„Lokal-Anzeiger“ podaje straszny epizod z walk w Prusach wschodnich nad jeziorami Mazurskiemi:

Groby gromadne, w których naszych pogrzebano, musieli wykopać Rosyanie, którzy pracę tę wykonywać musieli pod dozorem naszych żołnierzy. Gdy poległych pogrzebano i usypano mogiły, pospolitacy wschodnio-pruscy naznosili kwiatów, nazbierali hełmów i połamanej broni i zdobili tem mogiły swych braci. Nad każdym grobem zmówili cichy pacierz. W strasznym humorze zdobili także mogiły poległych nieprzyjaciół butelkami od wódki odebranemi poległym Moskalom i rannym. Na wszystkich grobach gromadnych rosyjskich widnieją butelki od wódki.

O karność w wojsku francuskiem.

Genewa, 17 września.

Pisma francuskie donoszą, że minister wojny Millerand wystosował do wszystkich generałów list, w którym ich wzywa, aby surowo, stosując się do przepisów z r. 1913, przeciwdziałali **opieszałości i niekarności** żołnierzy francuskich, które zostały stwierdzone w wielu garnizonach. Każdy żołnierz, powiada list okrężny, teraz nie należy już do siebie, lecz cały do ojczyzny.

Ucieczka z Paryża.

Medyolan, 17 września.

W ubiegłym tygodniu przeszło 800.000 ludzi opuściło Paryż. Ludność bawiąca w Paryżu w przeszłym tygodniu, jak to stwierdzono, wynosi **2 miliony,** gdy tymczasem podczas ostatniego spisu ludności w 1911 r. wynosiła 2,880.000. — W ostatnich dniach dalsze tłumy opuściły Paryż.

Z walk pod Lwowem.

Korespondent wojenny „Berliner Tageblattu“ w głównej kwaterze prasowej austryackiej donosi pod datą 13 b. m. (Nr 466 z 14 września):

Przy podjęciu przerwanej 9-dniowej walki pod Lwowem była sytuacya taka, że austryacka **główna armia** postąpiła **naprzód** wzdłuż gościńca grodeckiego i na południe od gościńca w kierunku stawów rzeczki Wereszycy **z dyrekcyą na Lwów.** W walce tej brały udział **te same siły,** co w pierwszych walkach. Ofenzywę, mimo wielkich strat, prowadzono z największą energią przez **5 dni.** Armii austryackiej udało się **wyprzeć** nieprzyjaciela. Walka była bardzo uciążliwą, ponieważ ziemia dawała wrogowi możność robienia kryjówek, z których trzeba go było długą walką ogniową wyrzucać.

W piątek 11 b. m. część prawego austryackiego skrzydła odniosła pod Dornfeld (25 klm. na południe od linii Lwów-Gródek) **znaczny sukces.** W międzyczasie nastąpił niekorzystny zwrot na skrzydle północnem. Wielka część armii rosyjskiej wyruszyła **przeciw armii Auffenberga** idącej od Zamościa, zaś druga znaczna siła rosyjska zagroziła **armii Dankla** stojącej pod Lublinem. Armia ta musiała się cofnąć, tembardziej, że wielkie siły rosyjskie usiłowały weisnąć się w obszar **między Rawą Ruską a Jarosławiem,** aby nie dopuścić do połączenia się armii Dankla z główną siłą austryacką.

Wobec tych zajść nie mogła główna armia austryacka wyzyskać swych sukcesów (10.000 jeńców), lecz musiała **przerwać walkę** (drugą bitwę pod Lwowem), aby na tylnej pozycyi zgromadzić siły do nowej ofenzywy.

Przyczyna tego cofnięcia się leży wyłącznie **w olbrzymiej przewadze Rosyan,** którzy mają najmniej o 17 dywizyj tj. **370.000 ludzi więcej** i także co do artyleryi są silniejsi. Moskale zużyli **podwójną ilość amunicyi.** Ze strony rosyjskiej przychodziły **coraz nowe posiłki,** podczas gdy armia austryacka **blisko od 3 tygodni walczyła dniem i nocą.**

Straty Rosyan są **ogromne.** Teraz armia austryacka zaopatrzy się w nowy prowiant i amunicyę i z nowemi siłami **podejmie walkę.**

Z Królestwa.

Jak donoszą z **Częstochowy,** odbywa się tam pomyślny werbunek do Legionów polskich. Nastrój dla dzieła Legionów jest coraz bardziej przyjazny. Ten nastrój usiłuje mącić pisemko moskalofilskie „Głos Ludu“, pisząc (Nr 34) z oburzeniem o „jakichś panach galicyjskich“, co to przyjechali do Częstochowy i urządzali werbunek młodzieży do wojsk polskich. Robią to publicznie! — oburza się autor-moskalofil — podczas gdy „**Polska** z nikim wojny nie prowadzi, bo jako polityczna jednostka w obecnym stanie **nie istnieje,** ale zato (!) lud nasz, należący prawnie do wojska, będący pod trzema zaborami, poszedł w szeregi armii spełnić swój obowiązek“. „Obowiązkiem“ tedy naszym jest, aby zabór walczył przeciwko zaborowi. Takie bzdury niewielu przekonają.

Pisemko wmawia, iż werbunek w Królestwie robią socyaliści, zwłaszcza Daszyński, który w ten sposób popełnia — „grzech narodowy“.

W Strzemieszycach ukazał się 16 b. m. „Dziennik Urzędowy Polskiej Organizacyi Narodowej“ Nr 3. W zawiadomieniu Komisyi Organizacyjnej P. O. N. czytamy, że Organizacya cywilna musiała opuścić Kielce, lecz „w dalszym ciągu rozwija swą działalność na obszarze kraju, uwolnionego z jarzma Moskwy. Polska Organizacya Narodowa obejmuje całokształt zadań, wchodzących w zakres prac, ułatwiających oparcie polskich działań wojennych na szerokiej podstawie dążeń patryotycznych społeczeństwa dotychczasowego zaboru rosyjskiego. Komisya Organizacyjna Polskiej Organizacyi Narodowej dołoży starań, aby zadania te zostały spełnione należycie i aby jak najszersze koła społeczeństwa miejscowego współdziałały z akcyą zbrojną polskich Legionów.“

W art. „Pobór“ P. O. N. wzywa mieszkańców Królestwa, aby wstępowali do Legionów — w pierwszym rzędzie wzywa zapasowych rosyjskich (rezerwistów), których Rosyanie nie zdążyli wziąść do wojska w południowych częściach gub. Radomskiej, Kieleckiej i Piotrkowskiej.

W art. „Dlaczego utworzono organizacyę Narodową“ dziennik szczegółowo analizuje zadanie najbliższe P. O. N. Między innemi stwierdza, że z chwilą, gdy wojsko polskie oddane zostało pod komendę austryacką, zaś N. K. N. oświadczył, że nie ma władzy na terenie Królestwa, wynikła potrzeba stworzenia jakiejś organizacyi ludności polskiej zaboru rosyjskiego, którąby ją reprezentowała, dbałaby o jej interesy, wreszcie pomagałaby armiom walczącym, w pierwszym rzędzie — polskiej armii. Bez takiej organizacyi niepodobna sobie wystawić zdobycia w przyszłości ustroju, najbardziej odpowiadającego naszym potrzebom narodowym.

Tą organizacyą jest Polska Organizacya Narodowa. Jaki będzie jej zakres działania — tego dziś przewidzieć nie możemy. W ziemiach, nad któremi dotąd cięży niewola moskiewska, będzie to tajna organizacya, przygotowująca elementy ruchu, który powinien nastąpić z chwilą wypędzenia wroga. W okolicach wyzwolonych P. O. N. będzie spełniała więcej lub mniej funkcyi, zależnie od tego, czyje wojska tam stoją, jakie ze strony administracyi obcej jest zrozumienie interesów chwili, wreszcie, jaki jest nastrój ludności.

Na tę ostatnią rzecz baczną winnismy zwracać uwagę. Znamy miejscowości, wolne od Moskali, gdzie różne wyrzutki społeczeństwa otwarcie głoszą hasła moskalofilskie, teroryzują ludzi, pragnących pomagać wojsku polskiemu, austryackiemu, niemieckiemu, gdzie funkcyonują dotąd rosyjskie szkoły, a w komisyach przy magistracie zasiadają Moskale i urzędują po rosyjsku! W takim Będzinie komitet obywatelski obradował po rosyjsku z powodu obecności dwóch Moskali — sędziego pokoju Apelsinowa i sędziego śledczego — Starnawskiego. Jest to wprost hańbą, że podobne rzeczy dziać się mogą“.

Jak wiadomo, prezes sekcyi zachodniej **N. K. N.** Jaworski umieścił list w dziennikach, w którym oświadcza, że

„Naczelny Komitet Narodowy nie jest też w stanie stwierdzić, czy „Polska Organizacya Narodowa“ lub jakakolwiek inna przyszła rzeczywiście do skutku z udziałem miejscowej ludności, czy też taką wiadomość podały tylko dzienniki“.

Potwierdzamy zdanie p. Jaworskiego — pisze „Dziennik urzędowy“ — zawarte w pierwszej części powyższego oświadczenia — zdanie, dotyczące charakteru stosunku wzajemnego N. K. N. i P. O. N. Zaznaczamy jednocześnie, że **N. K. N., jako organizacya czysto i wyłącznie galicyjska, nie posiada żadnej kompetencyi co do ustalenia charakteru tej czy owej organizacyi, wyłonionej z kół społeczeństwa polskiego w zaborze rosyjskim.**

W ciągu trzech tygodni ostatnich **Zagłębie Dąbrowskie** dało Legionom około **200** ochotników. Rekrutują się oni prawie wyłącznie z kół robotniczych i rzemieślniczych. Niezależnie od powyższych ochotników, którzy wyruszyli z punktu zbornego w Strzemieszycach, sporo zagłębiaków zgłosiło się bezpośrednio do Komisaryatów naszych w Miechowie, Jędrzejowie i Kielcach.

KRONIKA.

Nowiny krakowskie.

Potrzeba robotników! 1. Dla c. i k. dyrekcyi inżynieryi potrzeba **zaraz** do robót fortecznych w Krakowie: 30 murarzy, płaca dzienna 4—5 K, 30 cieśli, płaca dzienna 4—5 K, 300 robotników zwykłych, płaca dzienna 2—3 K.

2. Dla c. i k. filii oddziału budownictwa potrzeba do budowy baraków w Krakowie: 100 cieśli, 50 murarzy, 150 robotników ziemnych. Płaca według zwykłych norm w miejscu przyjętych.

Robotnicy zgłaszać się mają w **miejskim urzędzie pośrednictwa pracy** w Krakowie (plac WW. Świętych 1, I. p.) w godzinach urzędowych t. j. od 9 do 1 i od 3 do 4 po południu. Reflektuje się tylko na ludzi zdrowych i silnych. Książki robotnicze, służbowe lub inne legitymacye wymagane. Zgłoszenia pisemne nie będą uwzględnione.

Powrót banków do Krakowa. Filia banku austro-węgierskiego pełni już normalnie swe czynności. Jutro wraca miejska Kasa oszczędności i w sobotę zacznie urzędowanie. Inne banki wiedeńskie zawiadomiły prezydenta dra Lea, że bezzwłocznie powracają do Krakowa dla podjęcia swych czynności.

Na Legiony. Krakowskie Towarzystwo techniczne uchwaliło na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu, odbytem w dniu 11 b. m., ofiarować na Legiony polskie z funduszów Towarzystwa 2000 K.

Administracya „Naprzodu“ przypomina, że należy opłacać prenumeratę **zawsze zgóry,** a wobec trudności zbierania prenumeraty w Krakowie przez inkasenta prosimy o składanie prenumeraty przez roznosicieli **za zwrotem pokwitowania,** które roznosiciele mają przy sobie.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).